

180 ROCZNICA POWSTANIA LEGII CUDZOZIEMSKIEJ – WYSTAWA W POZNANIU

Krzysztof Schramm*

28 sierpnia 2011

*Sekcja Historyczna
Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy i Przyjaciół
Legii Cudzoziemskiej w Polsce

9 marca 2011 r. minęło 180 lat od chwili, kiedy to Ludwik Filip, Król Francuzów, powołał swoim rozkazem do życia pierwsze jednostki Legii Cudzoziemskiej. Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy i Przyjaciół Legii Cudzoziemskiej w Polsce zorganizowało z okazji tej rocznicy pierwszą w Polsce wystawę poświęconą Legii Cudzoziemskiej.

Pomysł uczczenia 180 rocznicy powstania Legii Cudzoziemskiej powstał już dwa lata temu, a realizacją zajęła się Sekcja Historyczna Stowarzyszenia. Dzięki wielkiej życzliwości kustosa poznańskiego Muzeum Broni Pancernej Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych na Gołęczynie, majora Tomasza Ogrodniczuka, który udostępnił salę muzealną śmiały projekt mógł stać się faktem. Wystawę objął swoim patronatem honorowym Jego Ekscelencja François Barry Delongchamps, Ambasador Republiki Francuskiej w Polsce, wsparcia projektowi udzielił również Konsul Honorowy Republiki Francuskiej w Poznaniu. Patronat medialny nad wystawą objął Magazyn „Komandos”.

Otwarcie wystawy odbyło się 4 czerwca br., podczas Dnia Otwartego Koszar z okazji Dnia Dziecka. Obok wielu atrakcji dla dzieci, konkursów i zabaw prowadzonych przez żołnierzy, CSWL w Poznaniu zaprezentowało sprzęt wojskowy, dużą atrakcją były grupy rekonstrukcyjne oraz zabytkowy sprzęt bojowy, poczynając od radzieckich czołgów z drugiej wojny, niemieckich pojazdów po

amerykańskie czołgi i samochody. Wielką atrakcją było udostępnienie szerokiej publiczności zbiorów Muzeum Broni Pancernej, w tym wydobytego ostatnio z bagna i odnowionego, niemieckiego Stuga. Atrakcyjność MBP przyciąga wielu zwiedzających w ciągu całego roku, jednak podczas kilku dni otwartych koszar bije rekordy. Tak było i w czerwcu, kiedy zwiedzających było około czterech tysięcy.

Wystawa poświęcona Legii Cudzoziemskiej zajmuje jedną salę wystawienniczą i składa się z dziewięciu gablot, plansz informacyjnych, ekspozycji mundurów i innych pamiątek. W gablotach podziwiać można wybór odznak poszczególnych regimentów, zarówno pułkowych, jak i pamiątkowych z różnych operacji. Są również medale poszczególnych jednostek wydawane jako pamiątka służby. Panoramę dziejów Legii pokazano poprzez wiele zgromadzonych dokumentów osobistych z różnych epok. Poczesne miejsce zajmuje opis bitwy z 1863 roku o hacjendę Camerone w Meksyku, która to walka stała się symbolem honoru i wierności Legii, a obecnie najważniejszym Jej świętem. Zobaczyć można unikatowe wręcz dokumenty, jak choćby Certyfikat Dobrej Służby podpisany własnoręcznie przez Ojca Legii, generała Paula Rolleta, a także pochodzące z przełomu XIX/XX wieku oryginalne stare kepi Legii. Udział Legii w działaniach w Algierii i Maroku w latach międzywojennych pokazuje zbiór dokumentów, fotografii i odznaczeń należących do polskiego legionisty Franciszka Stysza, a także jego kolegów służących w Indochinach w tym okresie. Działania Legii w Indochinach po drugiej wojnie dokumentuje wybór dokumentów należących do różnych cudzoziemskich legionistów, w tym nadania odznaczeń i zdjęcia. Podobnie losy żołnierzy Legii dokumentują nadania odznaczeń dla legionistów z 13 DBLE z okresu walk w Algierii. Z czasów bardziej nam bliskich warto zwrócić uwagę na zbiór pamiątek po Mitchellu Wright, angielskim legioniście, z okresu służby w Dżibuti w 13 DBLE, w latach '70. W tym kompletny mundur polowy, wyposażenie osobiste oraz komplet dokumentów. Ciekawostką jest kopia nadania i oryginalny medal upamiętniający słynną operację 2 REP w Kolwezi w Zairze w 1978 roku. W gablotach nie brakuje polskich akcentów. Specjalne miejsce poświęcono Mariuszowi Nowakowskiemu z 2 REP, który w 1993 roku został ciężko ranny w Sarajewie, podczas ostrzału moździerzowego lotniska. W bieżącym roku Mariusz Nowakowski, odznaczony m.in. najwyższym odznaczeniem wojskowym Francji, Medaille Militaire, dostąpił zaszczytu w trakcie głównych obchodów święta Camerone w Aubagne. Był w honorowej asyście, podczas przenoszenia świętości Legii – drewnianej dłoni kapitana Danjou, poległego pod

Camerone. Na wystawie znalazła swoje miejsce również pierwsza wydana po 1989 roku książka wspomnieniowa polskiego legionisty, Zbigniewa TRZ Truszczyńskiego „Afrykańskie wędrówki z Legią Cudzoziemską”. Wśród mundurów uwagę zwraca kompletny mundur kaprała z 1 REC, a także mundur adjudanta z 1 REP z okresu wojny w Algierii. Osobną ciekawostką są pamiątkowe flagi z operacji. Zwłaszcza wykonana przez polskich legionistów flaga z okresu operacji w Czadzie, oraz dwie z Wybrzeża Kości Słoniowej. Na czterech planszach informacyjnych zapoznać się można z krótką historią Legii Cudzoziemskiej oraz poznać losy dwóch polskich legionistów. Obaj służyli w tym samym czasie w Indochinach w tej samej jednostce, w 13 DBLE, w tym samym batalionie, ale w innych kompaniach. Nie znali się. Jednym z nich jest Zygmunt Jateczak, powstaniec warszawski, a później żołnierz Legii. Obecnie mieszka w Polsce, jest członkiem honorowym Stowarzyszenia. Drugim jest Stanisław Bomba, który w Indochinach zginął. Losy obu czytelnicy „Komandosów” mogli poznać ostatnio na łamach.

W dniu inauguracji, 4 czerwca, do Poznania przybyli członkowie Stowarzyszenia Byłych Żołnierzy i Przyjaciół Legii Cudzoziemskiej w Polsce, z prezesem Zbigniewem TRZ Truszczyńskim. Sztandar Stowarzyszenia oddał hołd wszystkim poległym Legionistom. Wystawę w Muzeum Broni Pancernej oglądać można do sierpnia włącznie. W związku z tym, iż muzeum znajduje się na terenie jednostki wojskowej należy każdorazowo umawiać się telefonicznie na zwiedzanie z odpowiednim wyprzedzeniem, najlepiej kilkudniowym (tel. +0048 61 857 51 66; Muzeum Broni Pancernej Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego w Poznaniu ul. Wojska Polskiego 84, www.muzeumbronipancernej.pl). Zwiedzanie jest bezpłatne i obejmuje całą ekspozycję Muzeum Broni Pancernej.

Niniejszym chcę gorąco podziękować tym wszystkim, bez których wsparcia i pomocy wystawy by nie było: mjr Tomaszowi Ogródniczukowi za otwartość i entuzjazm, Markowi Mikołajczakowi za jego kontakty i szeroką pomoc oraz Kolegom ze Stowarzyszenia za wsparcie jakiego stale mi udzielali i udzielają nadal, „Komandosowi” za to wszystko co zrobił dla podtrzymania pamięci o Legii Cudzoziemskiej.